

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, sobota 15 czerwca 1929 r.

Nr. 135

TREŚĆ: *Sprawy polskie*: Polityka zagraniczna Polski.— Polska a Litwa. — Polska a Niemcy. — *Zagadnienia ogólne*: Sprawa ewakuacji Nadrenji. Sprawa odszkodowań i długów. — Polityka zagraniczna Anglii. — Anglja a Stany Zjednoczone A. P.— Państwa bałkańskie. — *Notatki i informacje*: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

## SPRAWY POLSKIE.

### POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

*Germania* 13.VI w art. wst. omawia politykę polską w stosunku do Anglii i podkreśla, że w pierwszych latach przechodziła polska polityka zagran. różne fazy, a od objęcia rządów przez marsz. Piłsudskiego dąży ona do usamodzielnienia się. Prasa, zbliżona do Piłsudskiego okazywać zaczęła silne zainteresowanie się Anglią i czyniła wysiłki w kierunku pozyskania jej dla współpracy polsko - angielskiej na wschodzie. Dążeniom piłsudczyków przyszyły w pomoc wypadki w polityce światowej takie nprz. jak zerwanie stosunków z Sowiecami przez Anglję. Przed Polską stała możliwość złączenia pod jej kierownictwem państw bałtyckich i utworzenia wspólnego frontu przeciwsowieckiego. Francja już choćby z obawy przed całkowitem przejściem Polski do obozu angielskiego, musiała iść na różne ustępstwa. Polska spodziewała się, że Anglja w swoim własnym interesie przyśpieszy załatwienie sporu polsko - litewskiego, rozumie się z korzyścią dla Polski. W roku minionym jednak z każdym dniem słabły szanse współpracy angielsko - polskiej. Nie doszło wcale do utworzenia bloku państw bałtyckich, bo temu zręcznie umiała zapobiec Rosja, ani nie usunięto zatargu z Litwą dzięki uporowi i zręcznemu balansowaniu Woldemarasa. Oznacza niewątpliwie klęskę polityki polskiej na wschodzie, to że nie udało jej się opanować sytuacji pomimo przychylnego stanowiska mocarstw zachodnich i pomyślnej konjunktury polskiej polityki zagranicznej.

Dojście do władzy MacDonalda powitała Polska z obawą, ale koła rządowe sądzą, że właśnie on może powrócić do protokołu genewskiego. W każdym jednak razie polska polityka zagraniczna w stosunku do Anglii przesunie się na inną płaszczyznę.

*Correspondance Universelle* 12.VI omawia stosunki węgiersko - francuskie i podkreśla, że wizyty:

Grandiego i min. Zaleskiego w Budapeszcie niezależnie wzmocniły pozycję rządu Bethlena nie tylko na wewnątrz lecz także wobec zagranicy. Stanowią one kres odosobnienia Węgier. Tak w Rzymie jak i w Warszawie oceniono wartość Węgier w obecnej chwili przy wszelkiej reorganizacji środkowej Europy. Z chwilą zakończenia konferencji rzeczoznawców w sprawie odszkodowań rzeczywiście pewne rzeczy uległy zmianie i nie należy się ociągać ze stwierdzeniem, że tak jest. Jednym z następstw obecnej sytuacji jest wyraźnie zarysowujące się zbliżenie włosko - francuskie, a drugim jest również nie mniej widoczne dążenie Węgier do pozyskania za wszelką cenę przyjaźni francuskiej. Dalszym krokiem na tej drodze jest spotkanie premiera Bethlena z Briandem w Madrycie i teraz należy się spodziewać następných kroków.

*Slovensky Dennik* 29.V omawia obszernie wizytę min. Zaleskiego i podkreśla, że wszystkie jego oświadczenia, złożone w Budapeszcie, były dobrze rozważone. „Jakżeż potem mówić tylko o kurtuazyjnej wizycie“, gdy się pieczętuje przymierze i podejmuje się ponadto wielką misję podźwignięcia międzynarodowego znaczenia Węgier i wyszukania im nowych przyjaciół? Należy sobie zdać sprawę, że p. Zaleski, mówiąc o Małej Entencie, wyraża się o Czechosłowacji zaledwie w zimno-uprzejmym frazesie. Niestety, nie doszliśmy mimo wszelkich starań do tego, aby Polska zbliżyła się do Małej Ententy, gdyż rząd marszałka Piłsudskiego daje się wciągnąć do prądu dążeń włoskich w Europie, skierowanych przeciw koncepcji francuskiej i przeciw Małej Entencie. Niewiadomo jak się to skończy i jaki odźwięk znajdzie ta polityka w polskim narodzie, gdyż koniec końców pośredniczenie między Węgrami i Francją znaczy wmieszanie się do gry francusko - włoskiej, która to misja mogłaby stać się dla Polski brzemieniem zbyt ciężkim, choć przyznajemy, że mogłaby ideowo znakomicie przyczynić



nić się do wzmocnienia pokoju. Czy tak, czy inaczej, mogłoby to pośrednictwo najłatwiej udać się przez Małą Ententę, względem której zagraniczny kurs polski jest obecnie stale tak nieprzychylny. Musimy się więc liczyć z tem, że wchodzi tu w grę i czysto-egocystyczne wyższe cele polityczne tak włoskie, jak i polskie, które nadużywają małych Węgier, podobnie jak to było z Bułgarią i Albanją.

W Polsce również zauważyć daje się sporo niezadowolonia z obecnego kursu polskiej polityki zagranicznej, który i we Francji nie budzi zaufania.

### POLSKA A LITWA.

*Rytas* 11.VI w art. wst. (dr. A. Pakalniszkisa) p. n. „Ważny akt“, nawiązując do porozumienia paryskiego w sprawie odszkodowań, pisze m. inn.: „Nie wątpimy, że porozumienie niemiecko - francuskie przyczyni się znacznie do wyjaśnienia się międzynarodowej sytuacji politycznej. Zbliżenie tych dwóch narodów ułatwi wzajemne zbliżenie i innych narodów, a w pierwszym rzędzie Niemców z Polakami. Satelici Francuzów — Polacy nie będą mogli wobec swych panów pozostać w tyle i będą zmuszeni do szukania podstaw do nawiązania normalnych stosunków z Niemcami. Podstawy te będą znalezione, albowiem życzyć będą sobie tego Niemcy, którzy porozumieli się z Francją, zwłaszcza zaś angielski rząd Mac Donalda. Wzmocnienie pokoju jest podstawowym punktem jego programu“. Opierając się na tych przesłankach, dziennik dochodzi do wniosku, że ze strony Ligi Narodów będzie uczyniony na Litwę nacisk w kierunku porozumienia się jej z Polską. Dziennik zaznacza, że Litwa obecnie nie może liczyć na poparcie ani Moskwy, której kredyt moralny zagranicą jest równy zeru, ani też na poparcie Niemiec, które w obliczu wytworzonej sytuacji międzynarodowej zajmą stanowisko zajęte dn. 10-go grudnia 1927 r., a mianowicie zalecą Litwie porozumienie się z Polską. „Przeto też — konkluduje dziennik — należy oczekiwać, że będziemy musieli wykonać rezolucję grudniową Ligi co do joty, inaczej mówiąc, będziemy musieli nawiązać normalne stosunki z Polską, a w każdym razie — komunikacyjne i handlowe, i to z całkowitem pominięciem sprawy Wilna. Ostatnie wypadki na Litwie, z powodu których prasa zagraniczna ustosunkowała się negatywnie do Litwy zmniejszając w ten sposób moralny kredyt Litwy zagranicą, jeszcze bardziej utrudnią walkę o nasze prawa. Rozbicie narodu, brak konsolidacji dodają tylko odwagi wrogom państwa litewskiego do energiczniejszych wysiłków w kierunku osiągnięcia zamierzonego celu“.

### POLSKA A NIEMCY.

*Berliner Tageblatt* 13.VI. P. Steinborn omawia wrażenie z podróży do Prus Wschodnich, urządzonej dla przedstawicieli prasy przez Ministerstwo Komunikacji Rzeszy. Nadprezydent Siehr na urzędzonym dla dziennikarzy przyjęciu szeroko zaznajomił ich z „ciężkiem“ położeniem Prus Wschodnich. Najwięcej cierpi rolnictwo, a cała ta prowincja odczuwa nacisk sąsiada.

*Deutsche Allg. Ztg.* 13.VI na czele pisma podaje opis przygody Hörsinga przy przejeździe przez polskie Pomorze. Hörsing był zmuszony opuścić wagon sypialny i udać się autem do urzędu polskiego, gdzie dopiero sprawdzono jego papiery i pozwolono na prze-

jazd. Dziennik z tego powodu apeluje do wszystkich Niemców, aby ile możliwości jeździli do Prus wschodnich i do Gdańska drogą lądową, a nie morską, celem wyrobienia sobie poglądu „jakim to politycznym, gospodarczym i geograficznym nonsensem jest polski korytarz“.

*Düsseldorfer Nachrichten* 6.VI omawiają obszernie upadek portów niemieckich nad Bałtykiem i w Prusach Wschodnich. Artykuł utrzymany jest w tonie jermiady nad szybko postępującym upadkiem Szczecina, Gdańska, Królewca i Kłajpedy oraz nad systematycznym wzrostem wpływów polskich w Prusach Wschodnich mimo subwencji finansowych Rzeszy.

„Korytarz“ nazywa autor pustynią między Rzeszą a Prusami Wschodnimi stworzoną przez traktat wersalski dla pasożytów zwycięskich aliantów, który podraża komunikację towarową z Prusami Wschodnimi o 30%, utrudniając rolnictwu dostęp do naturalnego rynku zbytu Rzeszy a niemieckiemu przemysłowi — zbytu swoich wyrobów w Prusach Wschodnich. Zdaniem autora, kryje w sobie fakt istnienia „Korytarza“ jeszcze inne niebezpieczeństwa gospodarcze i polityczne dla Prus Wschodnich. Przede wszystkim pochłania ogromne koszty ochrona bydłostanu Prus Wschodnich przed przewlekaniem zarazy z obszarów polskich. Prusy Wschodnie narażone są ze strony polskiej stale na niespodziankę w rodzaju napadu, dokonanego na Wilno. Polska czyni wszystko, żeby „wyspę“ wschodnio-pruską doprowadzić do stanu „dojrzałości“, czyto przez zwalczanie niemieckiego osadnictwa i wtłaczanie jaknajwiększej ilości swoich robotników rolnych do Prus Wschodnich, czyto przez świadome rujnowanie Wisły jako arterji handlowo-komunikacyjnej na korzyść istniejących już, względnie projektowanych linii kolejowych w „korytarzu“.

Zamiary Polski w odniesieniu do Gdańska i Prus Wschodnich mają zdaniem autora za cel ich niewolę gospodarczą i harakiri narodowe, jako jedyny ratunek przed śmiercią przez uduszenie. Polityka ta mogłaby pociągnąć za sobą skutki nieobliczalne, gdyby się wyżej wymienione zamiary udało Polsce urzeczywistnić. Autor stwierdza, że Prusom Wschodnim grozi polonizacja już z powodu gorszego położenia ekonomicznego robotnika i pracownika umysłowego, których stopa życiowa opaść może do poziomu stopy życiowej tych warstw w Polsce. Prusy Wschodnie byłyby w stanie wyżywić o 3 miliony mieszkańców więcej, lecz z racji swego położenia ekonomicznego emigruje od lat 15 rocznie okragło 20.000 ludzi do Rzeszy. Stosunki polityczno - gospodarcze na wschodzie i zamiary względem nich Polski porównuje autor do pompy ssąco-tłoczącej, która wyciąga walory niemieckie i wtłacza w Prusy Wschodnie walory polskie pod ochroną polskiego militarysty na „Westerplatte“.

*Kölnische Ztg.* 11.VI omawia tworzenie nowych biskupstw w Niemczech, które przewiduje konkordat i podkreśla, że powstanie również biskupstwo w Pile, które będzie obejmowało nadgraniczne powiaty, pozostałe po byłej regencji Poznańskiej i zachodnio-pruskiej. Na czele biskupstwa ma stanąć *praelatus nullius*, zależny bezpośrednio od Papieża. Dziennik podkreśla, że ze względu na narodowościowy charakter terenów pogranicznych byłoby to niebezpieczne. Ze



względu na to, że biskupstwo wrocławskie będzie podniesione do arcybiskupstwa i stanie się prowincją kościelną, byłoby niewłaściwie, gdyby wspomniana wyżej jednostka kościelna nie była przyłączona do śląskiej prowincji kościelnej.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE.

### SPRAWA EWAKUACJI NADRENI, SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

*Le Matin* 12.VI zamieszcza art. Sauerwein'a, w którym ten wyraża pogląd, iż Stresemann nie pójdzie za głosem opinii niemieckiej i w konferencjach z Briandem nie poruszy sprawy zagłębia Saary, którego ewakuacji domaga się prasa niemiecka. Zdaniem Sauerwein'a, Briand przy najlepszej nawet woli nie byłby w możności przyjmować w tej materji jakichkolwiek zobowiązań, traktat pokojowy bowiem przesądził los Saary do r. 1935. **W przeciwieństwie do powyższej kwestji** — zdaniem autora — sprawa Nadrenji może być przedmiotem dyskusji i stanie napewno na porządku dziennym projektowanej konferencji dyplomatycznej.

*L'Echo de Paris* 12.VI zamieszcza art. wst. pióra Kerillis'a, w którym wyraża on pogląd, iż ratyfikacja długów międzysojusznicznych była dla Francji nakazem chwili; w d. c. twierdzi zaś, iż fuzja długów z punktu widzenia wyłącznie gospodarczego — jest dla Francji korzystna.

*L'Action Française* 11.VI w art. wst. pióra Daudet'a występuje bardzo ostro przeciwko ewakuacji Nadrenji. Daudet twierdzi, iż ewakuacja ta zapowiada nie likwidację wojny ale jej zapowiedź.

*Frankfurter Ztg.* 13.VI pisze, że w pierwszym rzędzie następstwem planu Younga jest zniesienie zastawów i kontroli, oznaczające poprawę położenia Niemiec. Przyjęcie tego planu stwarza możliwość wcześniejszego zniesienia okupacji Nadrenji, co stanowi rozstrzygający moment w likwidacji następstw wojny światowej.

Zastanawiając się nad znaczeniem planu Younga, dziennik podkreśla, że nie może być żadnej różnicy zdań co do tego, iż zadaniem delegatów niemieckich było uprzytomnienie sobie obecnego położenia Niemiec i unikanie niebezpieczeństwa obciążania ich spłatami, niemożliwymi do zniesienia. Należało przeto we wszelkich rachubach opierać się na obecnym położeniu Niemiec i wcale nie brać pod uwagę ewent. pomyślniejszego rozwoju Niemiec. Plan Dawesa prowadził do kryzysu, przyczem Niemcy utraciłyby wielkie sumy. Niemcy spełniły także swój obowiązek wobec przyszłości, ponieważ uwolniły teraźniejszość od ciężarów, niemożliwych do zniesienia. „Przyszłość sama później będzie mogła ocenić — pisze dziennik — o ile będziemy mogli wypełnić to, co wzięliśmy na swoje barki, co prawda nie bez najkonieczniejszych zastrzeżeń“.

### POLITYKA ZAGRANICZNA ANGLJI, ANGLJA A STANY ZJENOCZONE A. P.

*The Daily Herald* 11.VI pisze, że chociaż Waszyngton nie wypowiedział się oficjalnie w sprawie

Dziennik podnosi, że konkordat zobowiązuje kurję rzymską do niezakładania nowych biskupstw bez zezwolenia Rzeszy; stanowi to zmianę dotychczasowego stanu, ponieważ konstytucja Rzeszy pozostawiła swobodę Rzymowi w tej sprawie.

zamierzonej wizyty MacDonalda, to mimo to prowadzone są w tej sprawie rozmowy pomiędzy Londynem a Waszyngtonem.

*The Daily Telegraph* 11.VI, omawiając w art. wst. plany rządu MacDonalda, zalicza zamierzoną wizytę premiera do Waszyngtonu do pierwszorzędných wydarzeń w polityce zagranicznej, zaznacza jednocześnie, że projekt tej wizyty przejął MacDonald w spadku po konserwatystach.

Co się tyczy sprawy odszkodowań, załatwionej na konferencji paryskiej, to przedstawia ona bardziej kłopotliwy problemat, niż sprawa rozbrojeń na morzu.

*The New York Herald* 12.VI Koresp. z Waszyngtonu donosi, iż spodziewają się tam przyjazdu MacDonalda nie wcześniej, jak w lipcu lub w pierwszych dniach sierpnia. Inicjatorem tej wizyty — ze strony amerykańskiej jest Edward Bell, korespondent jednego z dzienników amerykańskich, który zeszłej jesieni zaproponował premierowi Baldwinowi odwiedzenie Waszyngtonu. Premier Baldwin do propozycji tej odnosi się przychylnie, lecz odłożył swój wyjazd ze względu na bliskie wybory. Po wyborach Bell, zwrócił się ze swą propozycją do MacDonalda, który skwapliwie ją przyjął. Ze strony angielskiej przygotowywał grunt do wizyty w Waszyngtonie Cecil Burns, przyjaciel MacDonalda. Zdaniem Burns'a, musi nastąpić zbliżenie anglo - amerykańskie, o ile świat chce uniknąć nowej katastrofy wojennej pomiędzy rokiem 1935 a 1940. General Dawes, który przybywa do Londynu w tym tygodniu w charakterze ambasadora, poinformuje prawdopodobnie rząd brytyjski o ustosunkowaniu się Ameryki do angielskiego planu konferencji, w której mają wziąć udział Mac Donald, prez. Hoover oraz premier Kanady. Sekretarz Hoover'a oświadczył, że prezydent nie posiada żadnych oficjalnych wiadomości o zamierzonej wizycie MacDonalda.

*The Chicago Daily Tribune* 12.VI Koresp. z Waszyngtonu donosi, że ambasador Dawes po przyjeździe do Londynu omówi z premierem MacDonaldem zamierzoną przez niego wizytę w Waszyngtonie i zapewni go o serdecznem przyjęciu. Koresp. dowiaduje się z kół oficjalnych, że skoro tylko otrzymają w Waszyngtonie oficjalną notyfikację o zamierzonym przyjeździe MacDonalda prez. Hoover prześle drogą dyplomatyczną zaproszenie MacDonaldowi oraz premierowi kanadyjskiemu do wzięcia udziału w konferencji. Głównym tematem konferencji mają być sprawy morskie.

*Le Temps* 12.VI, nawiązując w art. wst. do projektowanej podróży MacDonalda do Stanów Zjedn., twierdzi, iż premier angielski podejmuje się b. ciężkiego zadania, gdyż antagonizmy brytyjsko - amerykańskie są natury zupełnie zasadniczej. Zdaniem dziennika konflikt angielsko - amerykański dałby się



rozwiązać jedynie pod warunkiem uznania przez Anglję hegemonji morskiej Stanów Zjedn., na taki krok zaś mógłby zdobyć się tylko rząd, mający stałe oparcie w bezwzględnej większości, nie zaś rząd, zmuszony do lawirowania.

*L'Ere Nouvelle* 11.VI w art. wst. pióra Milhaud'a twierdzi, iż podróżą do Ameryki Mac Donald zapoczątkuje grę wysoką i bardzo niebezpieczną, niepowodzenie bowiem na tym terenie pozbawi go całkowicie poparcia w kraju.

*L'Humanité* 11.VI omawia w obszernym artykule charakter nowego gabinetu angielskiego, który nazywa „nacjonalistycznym gabinetem Jego Królewskiej Mości“.

*L'Indépendance Belge* 12.VI w depeszy z Szanghaju wyraża pogląd, iż nowy rząd angielski zainauguruje nową politykę na Dalekim Wschodzie. Koła poli-

tyczne chińskie specjalną wagę przykładają do odpowiedzi na notę w sprawie przywilejów eksterytorjalności.

#### PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

*The Chicago Daily Tribune* 12.VI Koresp. z Sofji donosi, iż Włochy podtrzymują nadzieję Bułgarji na rewindykację ziem bułgarskich, utraconych w czasie wojny światowej, czemu dano wyraz na bankiecie, urządzonym przez rząd bułgarski na cześć lotników, którzy przybyli w 36 aeroplanach do Bułgarji.

*Kölnische Ztg.* 12.VI pisze, że kozacy kubańscy, którzy w znacznej liczbie osiedli w Jugosławji, wywędrowali do Peru pod wodzą swego generała Pawliczenki. Dziennik podkreśla, że w Jugosławji już zniknął dawny zapał dla Rosji, a emigranci, korzystający z gościnności więcej już niż 10 lat niemało do tej przemiany nastrojów się przyczynili.

## NOTATKI I INFORMACJE.

### RÓŻNE.

*Lietuvos Aidas* 11.VI w art. wst. podkreśla z naciskiem, że wbrew twierdzeniom prasy opozycyjnej, życie polityczne stronnictw litewskich nie tylko nie jest skrepowane, a wprost przeciwnie daje się zauważyć wśród społeczeństwa zbyt wielkie rozpolitykowanie, które nic prócz szkody państwu przynieść nie może. Dziennik wypowiada się za ograniczeniem politykomanji stronnictw na rzecz rozwoju instytucyj kulturalnych, zawodowych i sportowych.

*Kölnische Ztg.* 12.VI w koresp. z Poznania opisuje przebieg zajęć antyżydowskich i podkreśla, że miarodajne koła poznańskie są niemile dotknięte temi wypadkami, lecz polska prasa, która ponosi główną winę wywołania ich, nawołuje nadal do wystąpień i uniewinnia młodzież akademicką. Ta nagonka — pisze dziennik — napewno nie przyczyni się do zwiększenia frekwencji na Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu.

*Deutsche Tageszeitung* 13.VI przynosi obszerną depeszę swojego korespondenta poznańskiego o awanturach lwowskich, twierdząc, że przerwanie strajku studentów przypisać należy temu, iż oficjalnie tylko żądania studentów zostały odrzucone, natomiast nieoficjalnie zakomunikować miano studentom, iż aresztowani w najbliższym czasie zostaną wypuszczeni na wolność.

*Deutsche Tageszeitung* podnosi, iż ostatnie incydenty lwowskie zwróciły uwagę opinji publicznej całego świata na ciężki los ludności ukraińskiej w Małopolsce wschodniej, która od 10-ciu lat musi znosić tam prześladowania. Dziennik twierdzi, że ostatnie wykroczenia antyżydowskie we Lwowie są tylko ogniewem w długim łańcuchu prześladowań, stosowanych szczególnie przez studentów w stosunku do ludności ukraińskiej. Dziennik kończy swoje dalsze wywody twierdzeniem, że polskie koła rządowe w Warszawie są mocno niezadowolone z tego, że dzięki awanturom lwowskim kwestja ukraińska znowu stanie na porządku dziennym.

### ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

*Berliner Tageblatt* 11.VI. G. Stein. Die Internationale Bank. — P. Block. Die nächste Konferenz. (w spr. odszkodowań).

*Deutsche Allg. Ztg.* 11.VI. Dr. Dryander. Die Not der Saar.

*Berl. Börsen-Courier* 11.VI. Das deutsche Saarland.

*Der Tag* 11.VI. Was geht an der Ostsee vor?

\*

*Reichspost* 7.VI Die aktuellen Probleme der internationalen Sozialpolitik.

*Neue Freie Presse* 7.VI. Reparationen und Rheinlandräumung.

*Neue Freie Presse* 9.VI. Viscount Cecil of Chelwood. Labourregierung und auswärtige Politik.

*Prager Presse* 11.VI. Der Kampf um die Demokratie in Oesterreich.

